

Jak minął sezon na zalewie Zadębie

data aktualizacji: 2019.10.09 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Wyciąg nart wodnych cieszył się powodzeniem, a cała przebudowa zalewu to strzał w dziesiątkę.

- Jeżeli ktoś twierdzi, że wyciąg nart wodnych był niewypałem, to albo nie był nad zalewem, albo nie rozmawiał z ludźmi, którzy tam jeździli - irytuje się Tomasz Przybysz, prezes miejskiej spółki Nawa, zarządzającej zalewem Zadębie. - W okolicy, od Warszawy do Łodzi to jeden z najdłuższych wyciągów i niektórzy specjalnie przyjeżdżali do Skierniewic żeby z niego skorzystać - kwituje sugestie, że wyciąg mógłby mieć jeszcze większe obłożenie.

To był pierwszy letni sezon po przebudowie zaplecza rekreacyjnego skierniewickiego zalewu. Oprócz wyciągu powstały też zjeżdżalnie - i właśnie one zrobiły furorę, szczególnie wśród dzieci.

- Dzieciaki są najlepszymi odbiorcami takich atrakcji, no i cena była niska, a pogoda ładna. Bez względu na pogodę dużym powodzeniem cieszy się ścieżka pieszo-rowerowa wokół zalewu, przyjęły się też miejsca do grillowania - wylicza prezes i jak dodaje, gołym okiem widać, że cała przebudowa

zalewu była strzałem w dziesiątkę.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/33494-jak-minal-sezon-na-zalewie-zadebie>